

Organek, Fotograf Brok

jestem fotograf
mówią mi Brok
oprócz nagana
mam niezły wzrok
może i widzę i ciut jakby więcej
może to prawda
gdy patrze na ręce
to wiem potrafię ocalić tak wiele
trzeba tylko ocalić kamerę

wzrok wbijam w ziemię
gdy miasto mi gaśnie
w ciemnościach cierpienie
w przebłyskach, gdy jaśniej
znowu przykładam aparat do oka
z życia co liczy się na migawki
by nie stracić ani sekundy
dziś jeszcze po mieście
ostatnie dwie rundy
dziś jeszcze po mieście
ostatnie dwie

Od Stacha do Kaški
Dwie rundy po mieście
Gorąco jak w piekle
W płomieniach Śródmieście
Onegdaj te rundy sierpniowym wieczorem
Tłum kawalerów,
Dziewczęta z humorem
Tam jakieś tańce, tu jakieś kawki
Dziś z tego urywki
Dziś z tego migawki
Siły już nam braknie
Na dziś to już koniec
Szaleństwo i trwoga
Gdzie jeszcze pobiec?
Kogo ocalić od zapomnienia?
Ostatnie rolki, ostatnie spojrzenia
Czy wrócę jutro?
Tego ja nie wiem
Już Marszałkowska 129
Już Marszałkowska 129

Sierpniowe dni
Słońce, wiatr
Któż nie chciałby w tym słońcu grzać się
Zrobiłem wam kilka zdjęć
I nie ma was
Już nie ma was
Sierpniowe dni
Słońce, wiatr
Któż nie chciałby w tym słońcu grzać się
Zrobiłem wam kilka zdjęć
I nie ma was
Już nie ma was
Sierpniowe dni
Słońce, wiatr
Któż nie chciałby w tym słońcu grzać się
Zrobiłem wam kilka zdjęć
I nie ma was
Już nie ma was